

SKOK-i pod presją PO

28 sierpnia 2012

– Podejmiemy wszelkie środki, by zabezpieczyć własność 2,5 mln członków SKOK-ów. Ten chory projekt – mam nadzieję – nie stanie się obowiązującym prawem. Powstał nie po to, by usprawnić działanie SKOK-ów, zwiększyć bezpieczeństwo ich członków, lecz by wzbudzać niepokój wokół kas, zniechęcić do nich potencjalnych klientów i odwrócić uwagę od obecnej sytuacji sektora bankowego – mówił na dzisiejszej konferencji prasowej senator Grzegorz Bierecki, prezes Kasy Krajowej SKOK.

Odnosił się w ten sposób do oceny wchodzącej w życie pod koniec października nowelizacji ustawy o kasach oszczędnościowo-kredytowych, jak również wchodzącego jutro pod obrady sejmowej komisji ustawodawczej projektu kolejnej nowelizacji, jeszcze bardziej zaostrzającej warunki kontroli państwa nad SKOK-ami i upodabniającymi je do banków.

– Jeszcze nie weszła w życie nowelizacja (pochodząca z 2009 r.), a już szykowana jest jej kolejna wersja – ocenił Bierecki. – Jeszcze trzy lata temu ówczesny prezydent Lech Kaczyński zakwestionował niemal wszystkie artykuły tamtej nowelizacji i skierował je do oceny Trybunału Konstytucyjnego. Ówczesna nowelizacja nadawała się w całości do kosza – ilość naruszeń konstytucji była równa ilości artykułów tej ustawy – dodał Bierecki.

Zdaniem prof. Adama Jedlińskiego, przewodniczącego Rady Nadzorczej KK SKOK, najnowsza wersja nowelizacji ustawy o SKOK-ach ma dowodzić, że to urzędnicy państwowi potrafią lepiej prowadzić kasy niż ich członkowie i wybierane przez nich władze.

– Lipcowa nowelizacja likwiduje w pełni samorządność, samodzielność, wolność gospodarczą i niezależność działalności kas. Komisja Nadzoru Finansowego mogłaby przyłączyć kasę

działającą w oparciu m.in. na podstawie prawa spółdzielczego – na podstawie własnej, arbitralnej decyzji – do banku, będącego spółką akcyjną. Na kasy nałożono szereg nieistniejących dotąd obowiązków i pozbawiono możliwości działania jej Funduszu Stabilizacyjnego – dowodzi Jedliński. Jego zdaniem najnowsza wersja nowelizacji ustawy o SKOK-ach stanowi wyraz szerszej tendencji preferowanej obecnie przez polityków PO. – Coraz częściej prawo wprowadza metody ścisłej kontroli administracyjnej nad niezależnymi podmiotami gospodarczymi, zamiast cywilno-prawnej – stwierdził Jedliński.

Według prawnika Pawła Pelca, projektodawcy najnowszej nowelizacji ustawy o SKOK-ach chcą je upodobnić do banków, a przecież bankami nie są. Mogą dokonywać znacznie mniej czynności z zakresu działalności finansowej, a ponadto ograniczane są one tylko do własnych członków. W dodatku lipcowa nowelizacja odbiera całkowicie prawo do nadzoru nad kasami Kasie Krajowej SKOK na rzecz KNF (wchodząca w życie w październiku br. nowelizacja z 2009 r. czynnościami nadzorczymi obarczała po części KNF i KK SKOK).

– Kierownictwo KNF wskazywane jest bezpośrednio (i pośrednio) przez premiera, więc Komisja stanowi instytucję rządową – nie działa w oderwaniu od polityki rządu. Mamy obawy, że nadzór publiczny nad kasami (KNF) stanie się nadzorem politycznym PO nad nimi – ocenia Bierecki.

Autor: Maciej Pawlak

Źródło: Niezalezna.pl